



fot. Magdalena Wieklik

fot. Piotr Awi

Moja Dźwiękowa Mapa Świata

#4 RZYM

Projekt „My Sounds Map of the World” był częścią wystawy „Wspaniały świat El Pintor” w Verzetsmuseum w Amsterdamie. Jest dźwiękowym pamiątkiem z wypraw do miejsc, w których czułam się szczęśliwa. Czy szczęście da się usłyszeć?

Magdalena Wieklik

Nagrania pod różnymi szerokościami geograficznymi tworzą mapę dźwięków. Każdy z nas taką ma. Projekt skłania do nasłuchiwania świata, samego siebie i odkrycia, jak brzmi szczęście.

La dolce vita

Rzym nie przestaje zagłuszać człowieka, nawet gdy w upalne przedpołudnie schowa się w ostoniętej drzewami restauracji. Szum młynka do mielenia kawy, grzechotanie lodu w dzbanku z lemoniadą, skwierczenie przypiekanej na stońcu pizzy i trajkotanie Włoszek. Melodia ich języka brzmi ordynarnie, jakby nie przestawały opowiadać sprośnego dowcipu, z którego nikt się nie śmieje. Chodnikiem przejeżdża vespa, bzyczenie jej silnika straszy gołębie. Całymi stadami wzbijają się w powietrze i kotują nad dachami kamienic. Kierowca nie zapomina cmoknąć do samotnie pijącej espresso dziewczyny. „Ciao, bella. Come stai?”. Te słowa słyszy w Rzymie najczęściej. Otacza ją gromadka cygańskich dzieci. Najstarsze krzywo przygrywa na akordeonie, inne wyciągają dłonie po jałmużnę. Domagają się bardziej niż proszą. Kelner udaje, że je przegania, porozumiewawczo mrugając do stojącego w bramie ich opiekuna, może ojca. Gdy dzieci się rozpierchają, po resztki ze stołu przychodzą koty. Drewniana laska stuką o chodnik, podchodzi staruszek o ogorzałej twarzy ze starannie wyczesaną siwą brodą. Stęka z wysiłku, przysiadając na schodkach kamienicy. Wyciąga z teczek blok, wystużoną skrzynkę z ołówkami. Słodkie włoskie życie to teatr, a każdy aktor gra swoją rolę najlepiej jak potrafi. Spektakl się dziś nie skończy, nie opadnie kurtyna i nie będzie braw.

Bóg każe się radować

Monache Agostiniane wita marmurową tablicą z symbolicznie przedstawioną dewizą klasztoru: leżącym na książce sercem przebitym cierniem. Omijam psa drzemiącego na progu, wchodzę przez solidne, drewniane podwoje do środka i zostawiam za sobą hałas. Przechodzę przez kilka pomieszczeń, do każdego kolejnego zapraszają otwarte na oścież drzwi. Nie opuszcza mnie wrażenie, że jestem tu całkiem sama. Wychodzę na patio, na którym jest kilka przyszytych krzewów i nieczynna fontanna. Okala je krzyganie, biegnący na dwóch kondygnacjach. Dotykam chłodnego, odrapanego muru. Z kaplicy wyłania się augustianka w czarnym habicie, przepasanym czarnym paskiem. Dół sukni szura o kamienną posadzkę. Widzę jej roześmianą drobną twarz w czarnym welonie z białą wypustką. Chyba myśli, że jest sama. Wyciąga do góry ręce, stawia kilka tanecznych kroków,

niesiona wewnętrzną muzyką. Rozlegają się miękkie uderzenia kuranta i jak na wezwanie odzywa się ze wsząd wiele głosów, jakby trwały w ślubie milczenia, w modlitwie, w zadumie, a dzwon je uwolnił. Z kaplicy wylegają ludzie. Na piętrze, pod arkadami, flecista przygotowuje się do koncertu. Potrąca glinianą donicę, która spada tuż obok mnie i rozbija się na wiele kawałków. W Dziejach Apostolskich napisano, że wierzący to jedno serce i jedna dusza. Czy na pewno? Jesteśmy w Rzymie. Tu każdy gra swoją melodię. Jedna jest tylko cisza.

Wieczne miasto

Najlepiej wypromowana kultura świata przyciąga tłumy turystów i pielgrzymów do Watykanu, najmniejszego państwa, położonego w sercu Rzymu. Nie ustają w zachwytach, przelewają się między zabytkami i zostawiają góry pieniędzy. Tymczasem za kolorową fasadą toczy się walka o rząd dusz. Co rusz opinią publiczną wstrząsają relacje o pedofilach wśród księży, zwiększa się liczba aktów apostazji. Lochy Watykanu są zimne i ciemne. Tymczasem wiatr przewala śmieci z jednej strony ulicy na drugą. Słońce pali czubki głów, jakby chciało wypalić myśli o odkupieniu. Rzym to wieczne miasto. Wiecznie palone ogniem. Wystarczy tylko kolejny Neron u władzy.



Magdalena Wleklík

Reżyserka słuchowisk, filmowiec.
Współtwórczyni Biblioteki
Scenariuszy Filmowych (BSF).
Członkini zarządu Koła Scenarzystów
SFP. Wykładowczyni
scenariopisarstwa w IBL PAN.
Więcej na: www.wleklík.com.

Poznaj moją
dźwiękową mapę świata:

